

Dla uczczenia Dziesięciolecia Polski Ludowej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 155 (879)

BIAŁYSTOK, piątek 2 lipca 1954 r.

Cena 20 gr

12.574 dzieci

z woj. białostockiego
wyjedzie
na kolonie letnie

Wczoraj rozpoczął się pierwszy turnus kolonii letnich dla dzieci i młodzieży. Z całego województwa białostockiego wyjedzie w tym roku na kolonie 12.574 dziewczynek i chłopców.

Wczoraj z dworca centralnego w Białym Stoku wyjechał specjalny „pociąg dziecięcy”, który przewiózł około 3 tysiące dzieci.

WSZYSCY DO CZYNU CHŁOPSKIEGO

Wezwanie organizacji społecznych woj. lubelskiego

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Lublinie, Związek Samopomocy Chłopskiej woj. lubelskiego, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej, Liga Kobiet i Koła Gospodyń Wiejskich Lubelszczyzny oraz Związek Zawodowy Pracowników Rolnych i Leśnych, Oddział w Lublinie wystąpiły z następującym wezwaniem do wszystkich chłopów pracujących w związku z 10-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zbliża się 22 lipca 1954 roku = 10 rocznica ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i utworzenia Polski Ludowej.

10 lat rządzą w Polsce robotnicy i chłop. Rządzą ci, których jasnie panowie, fabrykanci i obszarnicy gnębili i wyzyskiwali mówiąc, że nadają się tylko do „czarnej roboty”, do wideł i do gnoju, a nie do kierowania państwem.

Jak rządzą? W ciągu niewielu lat podnieśliśmy Polskę z ruin wojennych, zbudowaliśmy setki nowych zakładów przemysłowych, tysiące szkół, żłobków i szpitali, dziesiątki tysięcy domów mieszkalnych. Zapewniamy wsi coraz więcej światła elektrycznego, wyrobów przemysłowych, maszyn i urządzeń, jakich przed wojną wieś nasza nawet nie znała.

To wszystko jest dziełem robotników i chłopów związanych bratnim sojuszem.

CHŁOPI LUBELSZCZYZNY

Spójrzmy wokół siebie. Jak wiele zmieniło się w naszym województwie. Przekazaliśmy dziesiątki tysięcy ha ziemi obszarnikom i chłopom małym i średnim. Uczyniliśmy chłopów pełnoprawnymi właścicielami swej ziemi. Przekształciliśmy nasze województwo w województwo przemysłowo-rolnicze. Zbudowaliśmy Fabrykę Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie, zbudowaliśmy Krasnicką Fabrykę Wyrobów Metalowych, a obok niej nowe miasto – robotniczy Krasnik, Fabrykę Sprzętu Instalacyjnego w Poniatowej. Już w lipcu ruszy nowoczesna cementownia w Rejowcu. Pracują już wielkie zakłady przetworów tłuszczowych w Bodaczowie i wiele innych, których wliczyć nie sposób. Na Lubelszczyźnie, w dawnej Polsce B, w której sanacja nie budowała, chłop musiał siedzieć na przeludnionej wsi, bo w mieście dla niego pracy nie było. Dziś w nowych naszych fabrykach pracują dziesiątki tysięcy chłopów, a ile setek i tysięcy Waszych synów i córek pracuje przy budowie nowych zakładów przemysłowych, przy przebudowie Lublina!

Zmieniły się nasze miasta i wsie, wiele zmieniło się na lepsze w każdej niemal rodzinie chłopskiej.

Potem i krwią chłopską tuczyli się Zamojscy, Radziwiłłowie, Łosie, Sanguszkowie i setki innych wyzyskiwaczy, obszarników w Polsce przed wojną. Teraz pałace pańskie, miejsca hulanki i próżniaczego życia magnatów, zamienione zostały na szkoły, świetlice, ośrodki zdrowia. Coraz więcej żarówek elektrycznych świeci w oknach chałup wiejskich, coraz więcej głosiłników łączy chłopów z całym krajem.

Tysiące traktorów i maszyn rolniczych z POM i GOM pracuje na chłopskich polach, niosąc chłopom ulgę w ciężkiej pracy. Płyną na wieś szerokim strumieniem towary przemysłowe, nawozy sztuczne, artykuły budowlane, narzędzia rolnicze. Wzrastają się pożyczki dla wsi. To pomoc państwa ludowego dla wsi, dla chłopów małych i średnich, by ziemia dawała im lepsze plony, by chłopcy żyli bardziej dostatnio i kulturalnie.

Dawniej na wsi lubelskiej były przeważnie szkoły jednoklasowe. Szkoła siedmioklasowa – to był wyjątek. Dziś na Lubelszczyźnie mamy 665 siedmioklasowych szkół i 67 szkół jedenastoletnich. Oprócz tego mamy 27 szkół zawodowych i 2 uczelnie wyższe. Pomyślcie i policzcie, ile dzieci z Waszej gromady uczy się w szkołach ogólnokształcących i zawodowych oraz na uniwersytetach.

W większości gromad powstały już ośrodki zdrowia, w których pomoc lekarską otrzymuje Wy i Wasze dzieci. Powstały izby porodowe, w których żony i córki Wasze rodzą dzieci w ludzkich warunkach, nie są zdane na łaskę babek i znachorek. Coraz więcej rodzi się u nas dzieci i coraz lepiej się chowają ku radości rodziców i całego

społeczeństwa. Kobieta, z którą państwo dzieli troskę o życie i przyszłość dziecka, bierze coraz żywszy udział w życiu swojej gromady i gminy.

Wszystko to zdobywamy wspólnym wysiłkiem ludzi pracy pod przewodnictwem klasy robotniczej, wszystko to czynią zdolne i pracowite ręce robotnika i chłop polskiego. Zdobywamy to w trudnej walce z tym, co pozostało ze starych, złych czasów, z wyzyskiem kulackim, ze spekulacją, z kumoterstwem, z bezdusznym, biurokratycznym stosunkiem do ludzi.

Czy można zadowolić się tym, co wypracowaliśmy i założyć ręce?

Mimo wielkich osiągnięć, mamy jeszcze wiele do zrobienia. Jeszcze nie żyjemy tak, jakbyśmy pragnęli. Państwo nasze troszczy się o ciągły wzrost stopy życiowej robotnika i chłopca, o to by coraz lepiej jadł, ubierał się, mieszkał i odpoczywał, by coraz kulturalniej spędzał wolny czas.

Po to, by zadanie to spełnić, trzeba nieustannie powiększać produkcję, szczególnie na wsi, wydobywać z ziemi coraz więcej zboża, ziemniaków, owoców, powiększać hodowlę. Takie zadanie postawił przed narodem II-gi Zjazd PZPR.

BRACIA CHŁOPI!

Lubelszczyzna jest znana Polsce całej ze sławnych walk rewolucyjnych robotników i chłopów przeciw kapitalistom i obszarnikom w okresie rządów burżuazji. Znaną są wielkie bitwy i walki wolnościowe narodu polskiego na Lubelszczyźnie w okresie okupacji hitlerowskiej.

Lubelszczyzna – ziemia najwcześniej wyzwolona przez wojska radzieckie i polskie w lipcu 1944 r. kolebka władzy ludowej – ma prawo i obowiązek pierwszą wystąpić i podjąć hasło wielkiego ogólnonarodowego czynu dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, dla szybkiego podniesienia dobrobytu ludności miast i wsi.

Już ponad 1.500 gromad woj. lubelskiego podjęło zobowiązania na cześć 10-lecia.

Odpowiadając na apel chłopów z Nieodrzewicy Kościelnej, którzy pierwsi podjęli zobowiązanie dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej, chłopci pracujący z 1.500 gromad zobowiązują się rozszerzyć produkcję rolną wszystkich podstawowych roślin uprawnych, zwiększyć bazę paszową, rozszerzać hodowlę i wywiązać się w terminie ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

BRACIA CHŁOPI!

Ziemia, o którą pracujący chłop walczył setki lat, a którą dała mu władza ludowa, winna być przez nas troskliwie uprawiana. Nie wolno zostawić ani jednego ha ziemi odległej. A zdarzają się jeszcze odlegi w wielu gromadach. Wszyscy chłopci pracujący winni pójść za przykładem chłopów gromady Dębówiec (pow. włodawski), którzy podjęli zobowiązanie i zlikwidowali 27 ha odległości.

Chłopi pow. tomaszowskiego, hrubieszowskiego, włodawskiego! W Waszych powiatach najwięcej jeszcze ziemi leży odległym. Wam przypada w udziale trudne, ale zaszczytne zadanie podjęcia energicznej walki z tymi odległymi i zlikwidowanie ich.

Ogromne znaczenie dla stałego rozwoju naszego rolnictwa, dla rozwoju hodowli ma racjonalne zagospodarowanie łąk i pastwisk. Tysiące hektarów łąk i pastwisk w pow. włodawskim, radzyńskim, chełmskim, bielskim i innych nie są jeszcze zagospodarowane. Wielu chłopów pracujących zamieszkuje 50 i 60 a siana z ha zbiera 10 i 15 q.

Chłopi gromady Suchodół w pow. krasnostawskim na cześć 10-lecia postanowili zagospodarować należycie swoje łąki i pastwiska. Czynem gromadzkim dokonali regulacji rzeki Marianki na długości 3 km i dokonują melioracji swoich łąk i pastwisk. Podobne zobowiązania podjęły dziesiątki innych gromad w powiatach włodawskim, chełmskim, bielskim, radzyńskim, puławskim.

Naszym zaołowym zadaniem, do którego wykonania winni się włączyć szerokie rzesze pracującego chłopstwa, jest budowa kanału Wieprz-Krzna. Wybudowanie tego kanału i związane z tym prace inżynierskie dadzą nam ponad 70 tys. hektarów doskonałych łąk i pastwisk. Przystępujcie do czynu melioracyjnego. Powiększajcie plony traw, rozwijajcie hodowlę.

Bracia chłopci, indywidualni gospodarze i spółdzielcy, traktorzyści i kombajnery, robotnicy rolni! Jesteśmy w przededniu 10-lecia. Zbierzmy wszystkie nasze siły i środki, by żniwa tegoroczne przeszły jak najlepiej. Skróćmy czas żęcia i żniwa. Korzystajmy z maszyn żniwnych naszych POM-ów, GOM-ów i PGR-ów. Nie dopuśćmy do pozostawienia ani jednego kłosa na polu. Przeprowadźmy natychmiast po żęciu zbiór podorywki i siew poplonów na jak największej powierzchni pól. W walce o szybkie i sprawne przeprowadzenie żniw organizujmy wspólną zwłokę zbóż z pola, organizujmy gromadzkie punkty omłotowe, za-

bezpieczmy pomoc sąsiedzką dla wszystkich chłopów pracujących, nie posiadających siły pociągowej i maszyn.

Dolóżmy wszystkim starania, aby sprawnie i szybko przeprowadzić omłoty zbóż we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i gromadach indywidualnych. W pełni wykorzystajmy maszyny omłotowe naszych POM-ów i GOM-ów. W walce o obfite żniwa bierzmy przykład z naszych przodujących spółdzielni produkcyjnych takich jak Łazowa, Cichoburz, Kamienna Góra, Kodeniec i POM-ów takich jak Miedzyłes, Wierzbica, z naszych PGR-ów jak Sosnowica, Kock i inne.

Pamiętajmy, że naszym patriotycznym obowiązkiem jest jak najszybciej po sprzecie zbóż sprzedać zboże na własne państwo. Gromada Czerminiki, w pow. lubartowski, Wincencin w pow. włodawskim zobowiązały się już w lipcu wykonać w 100 proc. dostawę zboża.

Odstawiamy zboże do punktów skupu manifestacyjnie, gromadnie, oddajmy 100 proc. obowiązkowych dostaw zbóż najdalej do 15 października tego roku.

Dostawy dla państwa, dla klasy robotniczej, to patriotyczny obowiązek każdego chłopca. Idąc śladami takich gromad jak gromada Hileszów w pow. włodawskim, Boniewo w pow. krasnostawskim, Łelczów w pow. lubartowski, które zobowiązały się do dnia 22 lipca wykonać w 100 proc. plany odstaw żywa i mleka oraz uregulować podatki i należności finansowe, zapewnimy terminowe i pełne wykonanie wszystkich obowiązków wobec państwa.

BRACIA CHŁOPI!

Tysiące z Was u boku klasy robotniczej ofiarne walczyły w okresie sanacji i w czasie okupacji o obalenie rządów fabrykantów i obszarników, o władzę ludu pracującego.

Uchwała partii i rządu zapowiadająca wprowadzenie rad gromadzkich, przyciąga do rządów setki tysięcy chłopów, umacnia sojusz robotniczo-chłopski. W tym roku wybierać będziemy nowe gromadzkie rady narodowe. Rozumiejąc to wielkie wydarzenie w naszym życiu wiele gromad podjęło cenne zobowiązania remontu siedziby przyszłych rad, poprawy i budowy dróg, urządzenia świetlic. Chłopi z gromady Siedlińska zobowiązali się wyremontować budynek na przyszłą siedzibę rady gromadzkiej. Już dotąd wykonali wiele prac ciesielskich i zwózkowych oraz przy remoncie. Szczególny wkład w realizację tych zobowiązań wspólnie z chłopami indywidualnymi tej gromady wnoszą członkowie spółdzielni produkcyjnej. Spółdzielcy i chłopci gromady Stężyca Nadwiprzńska i Stężyca Łęczyńska podjęli zobowiązanie wybudować most nad Wieprzem długości ponad 50 m i dotąd zwieźli już potrzebny materiał do budowy, rozebrali resztki starego mostu. Codziennie dziesiątki chłopów i spółdzielców z obu tych gromad z zapałem wykonują podjęte zobowiązania.

BRACIA CHŁOPI!

W naszym województwie tysiące chłopów pracuje już w spółdzielniach produkcyjnych. Coraz więcej mamy w naszym województwie spółdzielni produkcyjnych, które pokonały już pierwsze trudności i mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Partia i władza ludowa wskazują Wam drogę całkowitego wyzwolenia od kulackiego wyzysku, drogę walki z przeżytkami starego ustroju, drogę leżącą i wydajniejszą pracy.

Kulacy usiłują odciągnąć chłopów pracujących z drogi spółdzielczości produkcyjnej, aby móc dalej spekulować i wyzyskiwać.

Chłopi pracujący Lubelszczyzny, którzy poznali „dobrodziejstwa” kulackie, coraz bardziej świadomie wstępują do szeregów wielkiej armii spółdzielców, budującej nowe, bardziej dostatnie i radośniejsze życie wsi polskiej.

CHŁOPI I CHŁOPKI! MŁODZIEŻ CHŁOPSKA!

Czyn chłopski objął setki gromad naszego województwa. Honorom naszym i ambicją niech będzie, aby nie brakło ani jednego chłopca pracującego, który by swym udziałem w chłopskim czynie Dziesięciolecia nie zamianował swych gorących uczuć patriotycznych, głębokiego umiłowania narodu polskiego. Zjednoczmy nasze wysiłki dla szybkiego podniesienia poziomu rolnictwa w naszym województwie. Rozwijajmy bazę paszową i hodowlę. Uczmy się nowych, lepszych sposobów gospodarowania. Wprowadzajmy śmiało w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Depesza Prezydium PAN

do Prezydium

Akademii Nauk ZSRR

w związku z uruchomieniem

w Zw. Radzieckim

pierwszej elektrowni

o napędzie atomowym

Prezydium Akademii Nauk ZSRR — Moskwa

Witamy z radością w imieniu uczonych polskich wiadomość o uruchomieniu w Związku Radzieckim pierwszej elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym.

Fakt ten ma doniosłe historyczne znaczenie i pokazuje wszystkim właściwy sposób i drogę wykorzystania zdobyczy naukowej dla dobra całej ludzkości.

Praca uczonych i techników radzieckich w służbie narodu, pokoju i szczęśliwego jutra wszystkich ludzi jest dla nas przykładem i wzorem.

Życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej zaszczytnej pracy, służącej sprawie nieustannego rozkwitu Waszej ojczyzny i pokoju na całym świecie.

PREZYDIUM POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Zboża już dojrzewają...

Kontrolujemy przygotowania

do żniw i omłotów

W roku bieżącym większe będzie nasilenie prac w rolnictwie w okresie żniw, ponieważ okres wegetacji roślin jest krótszy niż w latach ubiegłych (sprzyjające warunki atmosferyczne) oraz zbiory zapowiadają się lepsze. Większy jest też areal zasiewów zbóż, gdyż zlikwidowaliśmy wiele odległości.

Zgodnie z uchwałą partii i rządu w sprawie tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej — wczoraj rozpoczęła się kontrola stanu przygotowań. Oto pierwsze meldunki z przeprowadzonych kontroli:

W SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ W AUGUSTOWIE

Wykorzystując doświadczenia z roku ubiegłego, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Augustowie (powiat bielski) opracowali szczegółowy plan prac żniwno-omłotowych, by nie było żadnych przestoju czy niepotrzebnych przerzutów maszyn żniwnych. Cały areal uprawny zbóż kłosowych podzielono na odpowiednie kompleksy

(Ciąg dalszy na str. 2)

O pełne wykonanie planu dostaw żywa i mleka

Więcej inicjatywy

ze strony aparatu skupu!

Realizacja planu obowiązkowych dostaw żywa w czerwcu przebiegała w naszym województwie nadal niezadowalająco. Wiele powiatów nie wykonało w pełni planu miesięcznego, mimo że jest on całkowicie realny i możliwy do wykonania.

Dowodzą tego przykład przodujących powiatów monieckiego i kolneńskiego, które przez cały miesiąc potrafiły tak zorganizować dostawy, że znajdowały się w czołowych powiatów. W pozostałych powiatach niedostateczna była walka aparatu skupu, rad narodowych i komitetów gminnych partii o jak najlepsze wykonanie planu dostaw żywa przez wszystkich chłopów. Niedostatecznie łamano tam opór kulacki, kulacki sabotaż, który jest głównym powodem hamowania dostaw.

Doświadczenie powiatu łomżyńskiego uczy, że walkę o skup trzeba prowadzić wszechstronnie: poprzez jak najlepsze uświadamianie chłopów małych i średnich, poprzez dostaw żywa wykonany był całkowicie już do dnia 15 bieżącego miesiąca.

W związku ze zbliżającą się akcją żniwną — trzeba wzmocnić wysiłki w tym kierunku, by miesięczny plan obowiązkowych dostaw żywa wykonany był całkowicie już do dnia 15 bieżącego miesiąca.

Naprzód, na Złot Młodzieży przodującej w pracy i walce o rozwój Białostoczczyzny!

O wielkiego święta narodu polskiego — 10 rocznicy odrodzenia dzieła nas trzy tygodnie. Z każdym dniem zbliżającym się Złot Młodzieży narasta fala zobowiązań przedłożonych.

Młodzież robotnicza, chłopska i szkolna odpowiada na apel plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP podejmowaniem zobowiązań. W tych gorących dniach poprzedzających Złot przodującej młodzieży w walce i pracy o rozwój Białostoczczyzny za wzięła praca w wielu kolach ZMP.

W spółdzielni produkcyjnej Zubow i Chroboly ZMP-owcy stworzyli grupy kołowe, które pracują przy sprzecie siana. W spółdzielni produkcyjnej w Hachkach młodzież postanowiła wybudować świetlicę i dwa silosy. Organizacja harcerska zgłosiła swój udział w budowie świetlicy, dostarczając kamieni na fundament. Młodzież spółdzielni produkcyjnej Augustowa postanowiła opłacić 1,5 ha łąki, a ZMP-owcy z Szastalą ciepłą chwałę na polach i podwózkach, wprowadzając w czyn hasło „Moja zagroda świadczy o mnie”.

Gorące słowa apelu plenum ZMP głęboko zapadły w serce młodzieży szkolnej z Drohiczyzna. Uczniowie pozostający w Drohiczyźnie w czasie wakacji przepracują 240 roboczogodzin przy porządkowaniu parku miejskiego i 400 roboczogodzin przy naprawie chodnika w mieście oraz remoncie drogi wiodącej z Drohiczyzna do Siniawy.

Abi pomóc spółdzielcom w Narokach młodzież postanowiła przepracować 555 roboczogodzin przy odwaszczaniu spółdzielczych pól.

Dziś, Złoty chłopczy! Trzy tygodnie, które dzisiejsza nas od Złota Młodzieży niech się zamienią w gorące dni szlachetnego współzawodnictwa o zaszczyt uczestniczenia w Złocie!

Kontrolujemy przygotowania do żniw i omłotów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

polowe (ponumerowane i oznaczone nazwami), do których przydzielono odpowiednio maszyny i sprzęt, wyznaczono brygady i ogniska.

Plan pracy przedyskutujemy i uzupełnimy na naradzie ogólnej członków spółdzielni, przewidując skoszenie i sprząż z pszenicy w okresie 10 dni na 178 hektarach, a zbiorów jęczmienia z pszenicą 200 hektarów — w okresie 15 dni.

Wraz z przygotowaniem organizacyjnym trwają jeszcze ostatnie przygotowania pomieszczeń gospodarskich (posiadający sprzęt i maszyny — są już gotowe w 100 procentach do pracy).

GOM W SEJNACH NIE ZAWIDZIE
Generalny i ostateczny przegląd maszyn i narzędzi przeprowadzony w Gminnym Ośrodku Maszynowym w Sejnach w powiecie suwalskim wykazał całkowitą gotowość

RYSZARD TABOR

korrespondent

ZŁE JEST W GOM W BARSZCZEWIE

korrespondent

Kontrola przygotowań do kampanii żniwno-omłotowej przeprowadzona w GOM Barszczewie (powiat białostocki) wykazała lekceważenie tej ważnej sprawy przez personel GOM-u z kierownictwem na czele.

Najbardziej winną niedociągłościom jest fakt, że dotychczas nie są wyremontowane 2 snopowiązałki i 4 żniwiarki konne.

Wine za ten stan rzeczy ponosi również przewodniczący Prezydium GRN.

„Uruchomienie tej elektrowni zapoczątkuje nową erę” Związek Radziecki pierwszy zastosował energię atomową dla celów pokojowych

Prasa zagraniczna o uruchomieniu
w ZSRR pierwszej elektrowni atomowej

LONDYN. — Wiadomość o uruchomieniu w ZSRR pierwszej elektrowni przemysłowej o napędzie atomowym jest szeroko komentowana przez prasę angielską.

Moskiewski korespondent „Daily Worker” stwierdza, że to historyczne wydarzenie „ma być porównania większe znaczenie niż zrużenie pierwszej bomby atomowej na Hiroszimę”. Komentator naukowy „News Chronicle” píše, że wiadomość o uruchomieniu elektrowni atomowej „oznacza, iż Związek Radziecki o dwa lata wyprzedził Anglię”.

PEKIN. — Komentując uruchomienie w Związku Radzieckim elektrowni o napędzie atomowym, radio tokijskie podkreśliło, że USA i Anglia również planują budowę elektrowni atomowych. „Jednakże wykończenie tych elektrowni przewidziane jest dopiero w roku 1955 lub 1957. Fakt, iż Związek Radziecki wyprzedził Anglię i Stany Zjednoczone na polu wykorzystania w celach pokojowych energii atomowej — stwierdził komentator radiowy — świadczy, że uczeni radzieccy osiągnęli poważne sukcesy w dziedzinie energii atomowej”.

Jeden z wybitnych specjalistów japońskich z dziedziny fizyki jądrowej prof. Jozsio Fudzioka odwiedził w związku z uroczystym otwarcie elektrowni atomowej w ZSRR: „Uruchomienie tej elektrowni zapoczątkuje nową erę”.

Z obrad Zjazdu Naukowców Instytutu Uprawy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ferat wygłosił prof. dr Bolesław Świątkowski, Uniwersytetu Wrocławskiego, mówiąc o konieczności wprowadzenia na coraz szerszą skalę podziemnych w gospodarstwach IUNG, PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Zjazd celowo zorganizowano w naszym województwie, by bliżej poznać się z rolnictwem Białostoczczyzny, jako opłoniym w rozwoju i wymagającym specjalnego omówienia.

Życie, które było walką (W pięćdziesiątą rocznicę śmierci Georgi Dymitrowa)



W Panteonie wielkich przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego imię Georgi Dymitrowa zajmuje poczesne miejsce. Był on nie tylko przywódcą ludu bułgarskiego w walce o wyzwolenie społeczne. Był on symbolem międzynarodowego proletariackiego i śmierci jego okryła kirem sztanady ruchu robotniczego na całym świecie.

Jakie były źródła jego wielkości? Jaka była tajemnica jego wielkości? Wielkość jego polegała na tym, że całe jego życie było nieustępliwą walką o zrealizowanie nauk Lenina, którego był wiernym uczniem. Tojmienią jego wielkości było, że przez całe życie był wiernym sprawie wyzwolenia klasy robotniczej, że był nieprzejednany wobec wrogów ludu pracującego, gdy demonstrował dywersję w ruchu robotniczym, gdy walczył o prawidłową linię partii. Ucząc, że demokracja ludowa jest formą dyktatury proletariatu, wzbogacił teorię marksizmu-leninizmu.

Miał zaledwie 15 lat, gdy stał się czynnym bojownikiem apas w ruchu robotniczym. I odtąd przez 52 lata, aż po ostatni dzień swego pracowitego życia, ani na chwilę nie ustawał w walce o zwycięstwo socjalizmu. Nagrodą za jego pracę było to, że mógł zobaczyć kraj swój wolny, budujący w oparciu o pomoc i przykład Związku Radzieckiego w niewzruszonej przyjaźni z krajami demokracji ludowej ustrój sprawiedliwości społecznej — socjalizm. Jego radością było widzieć kłumid ideę marksizmu-leninizmu, na niemiernych terenach od Łaby do Pacyfiku, widzieć niepowstrzymany wzrost siły ruchu robotniczego na całym świecie.

Pamiętamy wszyscy rok 1933 — ponure dni początków hitlerizmu. Pamiętamy podpalenie Reichstagu — tę ohydłą prowokację hitlerowską, mającą na celu steryzowanie ruchu robotniczego. Pamiętamy proces lipski. Na cały świat rozległ się głos Dymitrowa. Nie był to głos oskarżonego, jakim go chcieli widzieć hitlerowcy, lecz głos ofiar, który demaskował, atakował, chlostał faszyzm, ukazywał jego nicość moralną, jego okrucieństwo, jego antyludzkie oblicze. To przesładowy Dymitrowa — Goering, Goebbels i ich kompani, których dosłownie druzgotał nieodpartą wymogą faktów, stali się oskarżonymi w procesie lipskim.

Słowa Dymitrowa dodawały walczącym otuchy i wiary w klasę naszą. W zwycięstwie siły socjalizmu. Imię Dymitrowa stało się wówczas zawołaniem wszystkich walczących przeciwko faszyzmowi. Było zawołaniem robotników polskich, którzy wykuli wówczas jednolity front proletariatu w walce przeciwko nacjonalizmowi faszyzmowi. Było zawołaniem robotników francuskich, którzy wówczas zagroziili reakcji drogę do władzy.

Klasa robotnicza pamięta niezmierną działalność Dymitrowa w Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej, której był sekretarzem generalnym od 1935 roku, aż do końca jej istnienia. Cały ten okres był nieprzerwanym pasmem walki przeciwko faszyzmowi i wojnie imperialistycznej, walki o utworzenie antyfaszystowskiego frontu ludowego we wszystkich krajach. I dziś, choć w grzechach leży państwo Hitlera i Mussoliniego w walce przeciwko ich amerykańskim i bolskim naśladowcom, słowa Dymitrowa mają wartość aktualnego wskazania: „Aby uleść skądzieli faszyzm, udamyśmy jego zwycięstwo i uniknąmy imperialistycznej, trzeba tylko, aby zjednoczyli się wszyscy uczeni i patrioti wszystkich krajów w skali narodowej i międzynarodowej”.

Zaledwie tygodnie dzieliły zwycięstwo rewolucji chińskiej od śmierci Dymitrowa. Nie dane było temu wielkiemu rewolucjonistowi widzieć triumfu idei marksizmu-leninizmu w kraju 600-miliona nowego narodu azjatyckiego. Nie dane mu było widzieć, jak na całym świecie wokół partii komunistycznych powstaje front narodowej walki przeciwko wojnie imperialistycznej, walki o pokój i demokrację. Nie dane mu było dożyć tych krzepiących i radzących zwycięstw światowego ruchu pokójku nad ciemnymi siłami wojny. Ale wiemy, że w tych zwycięstwach wielki jest udział Dymitrowa — nieuległego bojownika sprawy socjalizmu i pokoju, wiernego ucznia i współbojownika Lenina i Stalina.

Dziś, w pięćdziesiątą rocznicę jego śmierci składamy hołd pamięci wielkiego internacjonalisty. Łączymy się w myślach i uczuciach z narodem bułgarskim, którego był wielkim synem, przywódcą i nauczycielem. On to na czele partii poprowadził lud bułgarski do zwycięstwa i on wskazał mu drogę budowy socjalizmu w oparciu o niewzruszoną przyjaźń z wielkim Krajem Rad. Składając hołd pamięci Dymitrowa, wiemy, że umacniają siły socjalizmu i pokój wykonuje testament, który pozostawił on międzynarodowemu ruchowi robotnicznemu.

WIETNAM

Wojska francuskie
opuszczają
południową część delfi
Rzeki Czerwonej

HANOI. — Dowództwo naczelne francuskiego korpusu ekspedycyjnego zakomunikowało, że wojska francuskie i baedalskie ewakuują południową część delfi Rzeki Czerwonej. Strata ta zagrożona jest przez silne oddziały Więtnamskiej Armii Ludowej. Lądowe oddziały wojsk amerykańskich w pracy okopu narodziły się w Białymstoku, w Białymstoku.

Budujemy wiele — bardzo wiele. I budujemy coraz lepiej. Chodzi jednak o to, aby budować tanio — oszczędnie. Bo przecież każda nowa fabryka, kino, szkoła, dom mieszkalny budowany jest z funduszy wpiętych w pracę całego narodu. Od wysokości naszych oszczędności w poważnym stopniu zależy rozmach naszego budownictwa.

Zagadnienie oszczędności nie jest jednak dotychczas należycie doceniane przez kierownictwo i załogi białostockich przedsiębiorstw budowlanych. Jeszcze do dziś, na skutek różnorodnych powodów, następuje zmniejszenie budowlanych ponosów bardzo poważne straty. Można nawet powiedzieć, że walcząc o terminowość i przedterminowe oddanie inwestycji do użytku, w naszych przedsiębiorstwach budowlanych zapomina się o niemiernym ważnym zagadnieniu obniżenia kosztów własnych budowy.

Często na przykład niepotrzebne wydatki powodują, że w toku budowy jaka organizacja robot. M. in. budowę Kombinatu Bawelnianego w Pastach rozpoczęto bez zbudowania studni artezjskiej, w skutek czego musiano dostarczać na budowę wodę beczkowozami, placąc około 30 złotych za 1 m sześciu. Z powodu niekolejności na czas bieżącej niedojrzałości (z winy Przedsiębiorstwa Robot Kolejowych) materiały do budowy dostarczane są dotychczas samowolnie, bez planu, w skutek wykonywania robót ziemnych wina zamiast jenień, przy rozbudowie Fabryki Przyrządów i Uchwytów, koszty robót wzrosły czterokrotnie, a przedsiębiorstwo poniosło straty, bowiem tytułem zwrotu za wykonywane robot ziemnych otrzymało dodatkowo od inwestora tylko 4 procent sumy kosztorysowej.

Wiele już napisano, wiele mówiono o konieczności oszczędzania w budownictwie na każdym stanowisku robotniczym. Niezależnie w dalszym ciągu częste są wypadki marnotrawienia ciężko wypracowanych złotych.

Wystarczy choćby popatrzeć na przewożenie materiałów budowlanych, aby wyrobić sobie zdanie o wozakach, którzy bądź co bądź dobrze zarabiają, a nie doceniają trudności robotnika w cegielni. Zarówno wozacy, jak i robotnicy zatrudnieni w transporcie Zjednoczenia Budowlanego i budowlanych przedsiębiorstwach powiatowych niedbale ładują, przewożą i wyładują całą wagę rzucając ją na dno, jak to miało miejsce w dniu 15 czerwca na placu budowy przy ulicy Lenina w Białymstoku. Stąd też i straty.

Kontrolę przeprowadzoną na budowach wykazała, że z powodu braku prawidłowej dokumentacji zużycia materiałów, kierownicy budowy, a za tym i przedsiębiorstwa, nie mogą ustalić ilości zużytych materiałów. Np. kontrola przeprowadzona w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym Przemysłu Lekkiego wykazała, że na budowie jednego z obiektów dowody magazynowe określały zużycie 147.700 sztuk cegły, gdy

Mozna? — to mało -trzeba taniej budować

planów gospodarczych. Wskazaniem kilka przyczyn strat, niemniej jest ich więcej. Wynikają one również z nieterminowego fakturowania robót wykonanych, nieterminowego napływu dokumentacji projektowo-kosztorysowej na budowy, niewykorzystania w pełni sprzętu na budowach itp. Straty te, ponoszone przez przedsiębiorstwa budowlane, powodują brak środków na płacenie, zadłużenia w kredytach przemysłowych w banku, a co za tym idzie — wysokie odsetki.

To wszystko wymaga szybkiej analizy pracy przedsiębiorstw, większej kontroli i odpowiedzialności od kierownictwa gospodarczego i politycznego, a także kierowników poszczególnych obiektów. W naszym budownictwie nie wystarczy być inżynierem, technikiem czy inspektorem nadzoru. Trzeba być również i to dobrym ekonomistą, świadomym tej prawdy, że naszym obowiązkiem w realizacji Planu 6-letniego jest wykonać planu miesieczne, kwartalne i roczne nie za wszelką cenę, lecz za cenę określonej. Ze walka o obniżkę kosztów własnych — to zadanie każdego dnia, który staramy się tworzyć dostatecznie i radośniejszy od poprzedniego.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

— z powodu wykazania większych odległości od rzeczywistych wykopanych 7.673 zł.

Korespondencyjna narada „Gazety Białostockiej” „Rozwijamy spółdzielczość produkcyjną” Pomoc udzielana chłopom indywidualnym sprzyja rozwojowi spółdzielni

Spółdzielnia produkcyjna w Augustowie (pow. Białek-Podlaski) jest jedną z tych spółdzielni w naszym województwie, które zrzeszają największy procent mieszkańców swej gromady, podobnie jak spółdzielnia w Rajsku. Obecnie w Augustowie jest już 126 członków spółdzielni, a ponieważ coraz to nowi małorolni i średniorolni chłopcy zgłaszają ochotę wstąpienia do spółdzielni, niedługo jest już dzień, gdy poza gospodarką zespołową pozostaną tylko kolony.

Dlatego chłopcy z Augustowa tak chętnie wstępują do spółdzielni? Dlatego, że widzą rosnącą niemal z dnia na dzień zamożność spółdzielców, że widzą jak ich maszynowy wyścig w pracy, jak życie staje się w spółdzielni lepsze, dostatniejsze i kulturalniejsze.

Ale nie tylko to. Do gospodarki zespołowej przyciągnął wielu chłopów fakt, że spółdzielcy od początku nie odrzucili się od chłopów indywidualnych, lecz w miarę sił i możliwości pomagali im i pomagają, wymienając nasiona selekcyjne, ucząc jak należy obchodzić się z bydłem i jak żywić krowy, by więcej mleka dawały, a także pomagając bezpośrednio w pracy wdomom i chłopom małorolnym nie posiadającym koni.

Michał Ostasiewicz, korespondent „Gazety Białostockiej”

Z problematyki powiatowych konferencji partyjnych

Podnieść na wyższy poziom pracę organizacji partyjnych

Niedawno w Sokółce odbyła się partyjna konferencja sprawozdawczo-wyborcza. Wykazała ona, że najbardziej palącym zagadnieniem dla powiatu jest podniesienie na wyższy poziom działalności organizacji partyjnych, a także zwiększenie ich pomocy ze strony KP.

Podnieść na wyższy poziom pracę organizacji partyjnych można jedynie przez systematyczne docieranie do organizacji partyjnych, poprzez systematyczną pracę z ich członkami. Lecz te sprawy w powiecie sokólskim były zaniedbane. O wzrost poziomu politycznego członków partii niedostatecznie troszczył się KP i nie mobilizował do tej pracy Komitety Gminnych. Na przykład w gminie Suchowola niektóre organizacje przez cały rok nie prowadziły szkoleń partyjnych, mimo że kursy były zaplanowane.

Otoczyć opieką zespoły hodowlane kół gospodyń ZSCh

Głównym zadaniem po-
stawionym przez IX
Plenum II Zjazdu
partii przed całym narodem
jest walka o szybsze podno-
szenie stopy życiowej mas
pracujących w mieście i na
wsi. Tym szybciej i tym więk-
sze będziemy mieli w tej
walce sukcesy, im szersze
rzesze naszego społeczeń-
stwa przystąpią do aktywnej
pracy nad realizacją tych za-
dań.

Sprawą szybszego podno-
szenia stopy życiowej ludzi
pracy i ciałego pogłębiania
i umacniania sojuszu robotni-
czo-chłopskiego szczególnie
mocno zainteresowane są ko-
biety zarówno w mieście jak
i na wsi. Choćby z tytułu
budżetu domowego. Stąd też
kobiety aktywne włączają
się do walki o wzrost produk-
cji rolnej i rozwój hodowli.

Dowodem wielkiego zain-
teresowania kobiet w hodow-
nię jest coraz liczniejszy u-
dział gospodyń wiejskich w
konkursie hodowlanym. Pod-
czas gdy w roku ubiegłym w
powiecie łomżyńskim istnia-
ło zaledwie 58 zespołów
hodowlanych zrzeszających
560 gospodyń wiejskich, w
bieżącym roku, do 1 ub. m-ca

Zobowiązania chłopów Lubelszczyzny

Chłopi Lubelszczyzny podjęli
wielkie długookresowe zobowią-
zania. Między innymi chłopi z
Niedzwiedzia (pow. lubelski) za-
angażowali się do zwiększenia
plonów zbóż jarych i roślin obo-
jętnych przez stosowanie wia-
seltowych metod pielęgnacji i sy-
stematyczne niszczenie chwastów.
Z obowiązujących dostaw: zbóż
chłopi tej gromady uwzględni-
li w ciągu trzech tygodni po spie-
cie zbóż.

Na ZBIERU: chłopi z gromady
Niedzwiedzia uwzględni-
li w dostawie: pszenicy 1000 kg,
żyta 1000 kg, owsa 1000 kg,
kukurydzy 1000 kg, grochu 1000 kg,
krm. 1000 kg.

Na spotkanie Dziesięciolecia

Życie wolne od lęku o jutro

Za okienka portierni wychyla się starsza ko-
bieta zyciawie spoglądając na jednego
z interesowanych: — To już nie potnia długo
— jak tylko personalna wróci z oddziału zaraz za-
dzwoni.

Rzeczywiście, po chwili, odzywa się telefon.
— Ja w sprawie pracy — mówi młody człowiek ujm-
ając podaną mu słuchawkę. — Chcę przebiec do
waszej fabryki. Jestem tokarzem, mam sporo lat
praktyki... Co? — w głosie rozmówcy słychać nu-
ta rozczarowania. — Dopiero jutro? Z podaniem?
Wolalbym od razu dziś...

Czyżby tak wysoko kwalifikowany fachowiec miał
jakieś trudności z otrzymaniem pracy? Ob. L. po
chwili wahania opowiada: — Jego znajomy pracu-
jący w tutejszych zakładach, na "jedynce", wie-
cej zarabia i dostał już mieszkanie. A ob. L. mie-
ska z żoną u teściów. Ciasno tam, niewygodnie,
do złobka fabrycznego doleka, o że chłopak du-
ży, ręce od noszenia miedzi...

Ktoś przytakuje, ktoś inny doradza: jak można
zmienić na lepsze, to pewno, nie zmienić. Nie
wieszysz są jednak tego zdania. Towarzyszy z blu-
na przepuszcza mowę: — Myślić nie u nas to już
wieszysz zadowolony z zarobków i wieszysz mają
mieszkania? Przyjdzie czas że i mieszkań będzie
wiecej i zarobki lepsze. Ale młodzi w gorącej wo-
dzie kąpieli... Mój mąż też był tokarzem, ale w
swoim fachu rzadko pracował... Przed wojną, by-
wało, lusterka na targu sprzedawał, pakunki
z dworca ludziom jak było okazja nosił, a na po-
szukiwaniu pracy zdawał niejedną parę butów.

— Wy starsi ludzie to ciągle tylko, przed wojną,

H. Bukowski

Instruktor KP ZPR w Łemnie

było już 112 zespołów z 2061
uczestniczkami, a do dnia 15
ub. m-ca liczba ta wzrosła
jeszcze bardziej i mamy już
dziś 160 zespołów, zrzeszają-
cych 2511 gospodyń.

Lecz nie tylko te cyfry
mówią o zainteresowaniu i
aktywnym udziale kobiet w
walce o rozwój hodowli. Ko-
biety łomżyńskie włączyły
się również aktywnie do ak-
cji zobowiązaniowej dla ucze-
nia 10-lecia Polski Ludowej,
Łącznie zobowiązały
kobiety wyrażają się cyfrą
zwiększenia pogłowia bydła
o 1381 sztuk, trzody chlewn-
nej o 1542 sztuki, królików
o 84 sztuki i drobiu o 11223
sztuki.

W realizacji zobowiązań i
należytej pracy zespołów
hodowlanych przodują Kola
Gospodyń ZSCh w Drożd-
wie, Elżbiecinie, Kalinowie,
Czarnocinie i wielu innych.

Wiele też indywidualnych
chłopek również może po-
służyć się powyższymi osią-
gnięciami. Pn. Regina Ma-
łowska z Czarnocina. Jako
przewodnicząca zespołu ho-
dowlanego, poczęła swym
przykładem pozostałe kobie-
ty. Zwiększyła ona w bieżą-
cym roku hodowę o 1 jato-
wo i cielę i 10 kur rasy
Sussex.

Lecz już ze wczoraj młaz
zaślugała na poparcie inicja-
tywa kobiet wiejskich nie
zawsze znajduje należyte zro-
zumienie i poparcie ze stro-
ny przywódców gminnych rad
narodowych, które uważają
na ogół, że sprawy konkursu
hodowlanego, to sprawy wy-
łącznie gminnych zarządów
ZSCh. W rezultacie uchwała
łomżyńskiego Powiatowego Ra-
dy Narodowej o ocenie
wszechstronnej opieki przez
prezdydia GRN zespołów
hodowlanych pozostała w nie-
których gminach tylko na
papierze. Państwowa służba
rolna milczeliwie odpowiada
kobietom domagającym się
organizowania szkoleń w
zespółach hodowlanych przez
lektora UWR. Kobiety pozo-
stawione są w większości wy-
padków same sobie.

Z tym stanem rzeczy trze-
ba jak najprędzej skończyć.
Zespoły hodowlane gospodyń
wiejskich winny przez prezdy-
dia gminnych rad narodowych
być obojętne jak naj-
troskliwiejszą opieką, bo wła-
śnie poddawany obowiązk-
niem przydział jest przecież
troską o jak najlepszy i jak

przed wojną — zachnął się obywatel L. — Jaśna,
co to było dawniej to nie dziś. Ale i teraz czo-
wiek ma swoje kłopoty.

Tak, to prawda. Niejednemu młodemu trudno
się nowet dziwić, że już tamtych czasów wprost
nie rozumie, że trochę wiedzy z niedowierz-
niem krąży głową, gdy odczytuje z gazetki weso-
nej: gdy byłś mały to za garść dusiś strach
jak cię wychowywali, z czego żywymy... gdy mł-
niś się pieć lat, dziesiąt, ojców, twój strach brat nie
miał o cię jak szarpac... Rzetelny fach nie do-
wał ani starych zarobków, ani pewnością pracy.
Nawet wtedy, gdy po mieszkaniu o nierzadko co-
nych latach wysekwiał udało się gdzieś "wła-
ścić" nad głową wisiła groźba "czarnych"
czwartków czy piątków. Dlaczego nowożytni
"czarnymi"? Bo właśnie w te dni dawali w na-
szych fabrykach księżki z tygodniowymi oblicze-
niami zarobków i jednocześnie wywiesiali listy
redukcyjnych. Matka wszystko wiesz z ręką
ciotki, w kółko myślała: wywyczać ci nie wywyczać.

Ten strach o jutro, każdą chwilę robotniczego
życia zabierał. Jutro można było znaleźć się w
położeniu takim jak sąsiadzi — z gromatą wyrzu-
coną na podwórko za zaleganie z pracy, z pust-
ką w kieszeni i w zółdaku. Czym wtedy nakarmi-
ć dzieci, gdzie znaleźć chleb nad głową. Na wieś?
Kłóć ich przyjmie? Tam też głód. Mało to chło-
pów po mieście się tuż za białą szulardą
pracy? Mnoży się ilość samobójstw. Ludzie z gło-

Nowa szkoła TPD powstała w Bielsku-Podlaskim

W Bielsku-Podlaskim ot-
warta została 7-klasowa
szkoła TPD. Zapisy do tej
szkoły prowadzi się już te-
raz w lokalu szkoły podsta-
wowej nr 2 przy ul. Ko-
ściuszki w godzinach od 13
do 18.

Do szkoły TPD zapisywać
się mogą dzieci uczęszczają-
ce dotychczas do szkół pod-
stawowych nr 1 i 2, oraz do
klasy I, dzieci urodzone w
roku 1947. (hr)

Upowszechniamy Wiedzę Rolniczą

Co to są choroby wirusowe ziemniaków

i jak je zwalczać?

Często obserwujemy w go-
spodarstwach, że sadzone z ro-
kami na rok te same ziemniaki
stają się coraz mniej plenne,
drobne i obniżają się plon z
hektara. Mówimy wtedy, że
ziemniaki wyrodniały.

Zwyrodnienie ziemniaków
powstaje dość często z nieod-
powiedniego przechowywania
ich zimą w zbyt wysokiej
temperaturze, wskutek suszy
w czasie zawiązywania się
kłądek itd., lecz najważniejszą
przyczyną są choroby wiru-
sowe. Dlatego też głównym
zabiegiem pielęgnacyjnym na
plantacjach ziemniaków
przeznaczonych na sadzenie
jest negatywna selekcja po-
legająca na usuwaniu z plan-
tacji krzaków chorych, jak
również krzaków należących
do innych odmian.

Ziemniaki zaatakowane
chorobami wirusowymi łatwo
rozpoznać po liściach, które
pokrywają się jasnymi pla-
mami w postaci smug, skre-
cają się w rurki, bądź też ke-
dzierzawia się. Obok chorób
wirusowych atakujące często
ziemniaki choroby zwane
czarna nóżka.

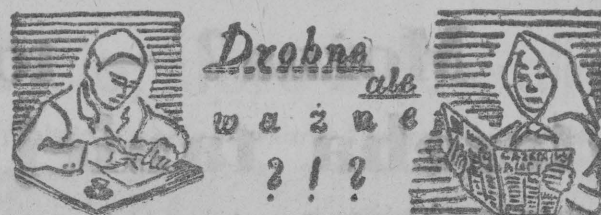
Choroby wirusowe są nie-
mniej niebezpieczne niż sto-
nka ziemniaczana i przynoszą
rolnikom poważne straty,
więc dlatego należy je zwal-
czać systematycznie. Ponie-
waż przenoszenie chorób wiru-
sowych następuje przez cho-
rowe bulwy ziemniaczane,
wszystkie nasze zabiegi win-
ny zmierzać do usunięcia

cho-
rowych bulw spośród sadze-
niaków.

W tym celu należy zawa-
żyć wybrać specjalne pole, z
którego ziemniaki posadza-
my na przyszły rok jako sa-
dzeniaki. Aby w tych przy-
szłych sadzeniakach nie było
chorych ziemniaków przepro-
wadzamy w czasie wzrostu 2
lub 3 razy przegląd pliny u-
suwając za każdym razem
wszystkie chore lub po-
dejrzane o chorobę krzaki
skarlate, słabo rozwijające
się i obcych odmian.

Do pierwszego piletania
przystępujemy wcześniej,
gdy ziemniaki wyrosną na
18-20 cm, gdyż wtedy naj-
wyraźniej występują objawy
chorobowe. Następnie prze-
gląd prowadzimy gdy ziem-
niaki zaczynają kwitnąć,
gdy wtedy najłatwiej jest
rozpoznać obce odmiany i u-
sunąć je z pola. Wreszcie
trzecia lustracja ziemniacz-
nego pola nasiennego winna
być przeprowadzona po zni-
wachu całego ostatniego u-
mnięcia chorych lub podej-
rzanych o chorobę krzaków.

W razie gdy ilość chorych
lub podejrzanych o chorobę
krzaków na dziesięć nasien-
nej przekracza 15 proc., le-
piej jest nie przeprowadzać
selekcji, gdyż przyniesie to
spore straty, trzeba jednak
wtedy zrzec się z win-
nych sadzeniaków, a do sa-
dzenia zakupić ziemniaki z
gwarantowanej stacji nasien-
nej.



Dzisiejszy smieszny fragment listów dobiegających... na zgodni-
cie czego? No, pewno każdy odpowie: pisa. Oczywiście że pisa.
Upali twój, pisał niepełny gapi, a w całym wje-
wództwie PZGS, GS, PSS i nie tam jeszcze jest stróżów nawa-
pacji handlowych — nie starożycie się o dobre zaopatrzenie w ten na-
pój.

Nasz kores-
pondent S.
K. pisał, że do
Składowi GS w
Stadnich, w
pow. siemiaty-
kim, po długim
oczekiwaniu
przysłano nie-
długo trans-
port piwa. Ale
— pisał korespondent — „przy-
wieziono piwo zepsute. Wyda-
nie, że było to piwo jeszcze ze
szlacheznie”.

Nasz kores-
pondent z
PGR w Kny-
nie pisał, że
20 czerwca
kiosk GS był
zaparty w
piwo, ale... po-
siadali tylko
dwa kufle. „Ka-
dy chciał się
napić — czyta-
nie w liście —
ale niestety, trzeba było czekać
po pół godziny. Niech GS w
Knylinie pomyśli o zaopatrze-
niu kiosku w kufle”.

U pał wywoł-
nie tylko zwię-
żone przyni-
nie. Podczas u-
pau — wiemy
o tym wszyscy —
artykuły spływa-
ły szybko się
pusz. A PZGS
z łomży nie-
wiedząc co ro-
biać ze skrynką
wędzonych, ale
zepsutych śledzi,
wysłał ją do
GS w Włocław.

Zdaliśmy powiadom-
nie przysłał GS mu-
szą pracować w maskach gazo-
wych. Ale nasz korespondent
St. M. pisał, że to się ani eks-
pedientom, ani klientom wcale
nie podoba. (k)

Wyżej opisaną selekcję ne-
gatywną muszą być bez-
względnie objęte wszystkie
plantacje ziemniaków zakon-
traktowanych przez Centra-
ły Nasienną, która przygo-
towała już odpowiednią ilość
selekcji. Wobec tego, że ma-
bowiżek przeprowadzić sele-
kcję na wszystkich plantac-
jach przewidzianych do
kwalifikacji, a wszystkie
spółdzielnie produkcyjne i
gospodarstwa indywidualne
powinny również przeprowa-
dzić selekcję na wszystkich
polach, z których ziemniaki
chcą przetranszować na sa-
dzeniaki. Oczywiście przy se-
lekcji powinniśmy również
czynieście skontrolować krza-
ki czy nie ma na nich chrzą-
szek, jaszczek lub larw stonki
ziemniaczanej.

mgr K. NIEWIŃSKI
s-a kierownika WZR

W razie gdy ilość chorych
lub podejrzanych o chorobę
krzaków na dziesięć nasien-
nej przekracza 15 proc., le-
piej jest nie przeprowadzać
selekcji, gdyż przyniesie to
spore straty, trzeba jednak
wtedy zrzec się z win-
nych sadzeniaków, a do sa-
dzenia zakupić ziemniaki z
gwarantowanej stacji nasien-
nej.

coj, ale w tym zaopatrzenie „nawalito”. W za-
kładach K. są nowoczesniejsze maszyny, łatwiej
wiele zarobić.

Czy to drobne Wopatry? Niel Poważni! Każdy
brak dotaku, każda trudność trapi. Ale gdy się
ma pewnością, że jest do pokonania — nie rozgory-
cza, ale zachęca do walki. Do walki o to, by być
coraz lepiej, by przyszedł byt coraz piękniejszy...
Przyszłość Perspektywy... To dla nas nie jakiś
czasy frazes — to coś, co możemy przewidzieć jas-
no, konkretnie, to coś, co jest w pełni uzasadnio-
ne naszą teraźniejszością, naszą codzienną pracą.

Ważny własne życie na przestrzeni ostatnich
dziesięciu lat. Spójrzmy choćby na nasz pokój.
Był może ciagle jeszcze ten sam, a jednak
trochę już inny. Przybyło też samych przedmiotów,
stał, w kącie na ścianie głośnik radiowłosa. Sza-
fa za młot. Niby nie specjalnego człowieka sobie nie
sprawiał, a jednak coś tam przybyło.

U innych jeszcze wyraźniej widok różnic. Za-
miałoby być w drewnianym — mieszkanie z łazienką.
Tam znowu starsza córka ukończyła studia, poszła
już na swoje... Linia zmian w życiu robotniczym ro-
dziny najpełniej stopniowo, a teraz coraz prędzej
będzie się płać w górę.

O to walczymy przez dziesiątki lat polska klasa
robotnicza, by z trudu robotnika dla robotnika,
dla wszystkich ludzi pracy rosły domy, szkoły, mia-
sta, by z trudu chłopów dla chłopów, dla wszystkich
ludzi pracy rosł chleb, by coraz lepiej było
żyć.

Życie wolne od lęku o jutro.

Życie — takie, jakie dziś pod standardami na-
szej robotniczej partii budujemy. Życie, które czy-
niłoby się z każdym dniem piękniejsze, bogat-
sze, dostatniejsze. Życie, które jest światem nowych
dni, idących wraz z socjalizmem.

J. KUCZEWSKA

PRZED DZIESIĘCIOLECIEM

Nowe bloki mieszkalne

Mieszkańcy Białegostoku
na dzień 22 lipca otrzy-
mają 2 nowe bloki miesz-
kalne, jeden przy ul. Stalina,
a drugi przy ul. Iechoka
Malmada. W blokach tych
oprócz izb mieszkalnych bę-
dą: przy Stalina — kwi-
aciarnia i sklep CPLIA, a
przy Iechoka Malmada —
apteka i pralnia chemiczna.
(tk)

Na rusztowaniach — BIAŁEGOSTOK —

Przy Rynku Ko-
ściuszki, obok gma-
chu Komitetu Mie-
jskiego ZPR, w re-
prace przy budowie
dwupiętrowego Do-
mowego Domu
Towarowego. Wy-
kończono już mury
i obecnie przysta-
pieno do zakładania
dachy z płyt be-
tonowych. Szybko i
sprawnie przebiega
prace budowlane.
Zadziwicielską, kró-
tą zabyła do 250
proc. normy.

Gmach ten w sta-
nie surowym zosta-
nie oddany na 20
lipca, a całkowite
wykończenie prze-
widuje się do 31
grudnia.

Obok PDT prowa-
dzone są prace wy-
kończono już prze-
bieżące w przy-
stępnym Domu Han-
dlowego „Delikate-
sy”. Szkielet przy-
stał już do zakła-
dania szyb wysta-
wowych, zakłada się
instalacje elektrycz-
ne oraz prowadzi-

ne są drobne prace
wykończono.

Przy ulicy Weso-
łowskiego, napre-
ciw gmachu KW
ZPR, rośnie gmach
Sądu Wojewódzkie-
go, gdzie rozpoczęto
już prace przy za-
kładaniu dachu.

Część gmachu
przeznaczona na
mieszkania dla pra-
cowników zostanie
oddana do 20 grud-
nia 1954 r. Cała
budowa w stanie
surowym zostanie
oddana do końca
bieżącego roku. (k)

Skutki pijanstwa

Kierowca Żaniak z MPR-B pozhawiony prawa jazdy

Bardzo śmiało poczynił
sobie w ub. sobotę kierow-
nik transportu MPR-B Michał

Na apel „Kurpi Zielonoli”

Odpowiedział
zespół białoruski

Na apel zespołu „Kurpie
Zielone” pierwszy odpow-
dziął zespół Białoruski
Pień i Tańca w Bielsku - Pod-
laskim, który zobowiązał się
do 22 lipca br. dać 5 wystę-
pów w spółdzielniach pro-
dukcyjnych swego powiatu i
wyjechać do jednego z PGR
do jednodniowej pracy przy
złazach.

Po całodzienniej pracy
członkowie zespołu dadzą
występ dla miejscowej lud-
ności.

Wracając na uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

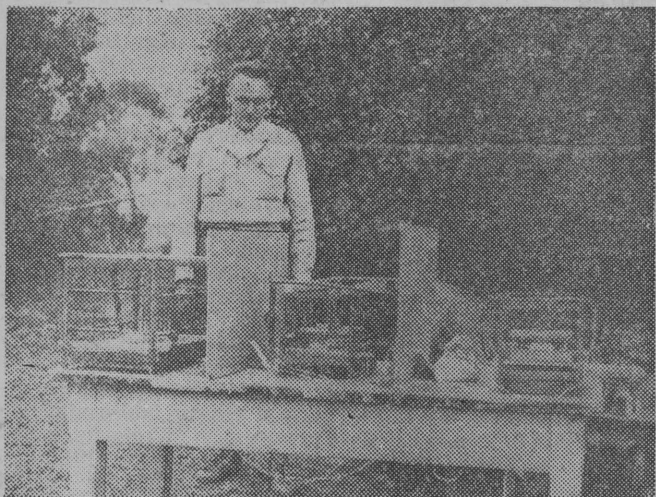
Dziwi nas jedynie stanowi-
cie kierownika transportu
MPR-B, Michała Krzyżstofa.
Cała ta historia świadczy ja-
śniej o tym, że kierowca
MPR-B postawił swój samo-
chód na środku jezdni zamy-
kając zupełnie ruch kołowy.

Na zwracanie mi uwagę od
powiadali całym skłębem nie-
wybrednych słów.

Milicja po odebraniu pra-
wa jazdy kierowcy Otto Za-
niakowi, skierowała wniosek
o ukaranie go.

D

Widzieliśmy całkowite zaćmienie Słońca...



W czasie zaćmienia dokonywano licznych obserwacji i doświadczeń naukowych. Na zdj. prof. dr Wojtusik, kier. Zakładu Psychologii i Etologii Zwierząt Uniw. Jagiell. przeprowadzał w Dąbrowie k. Suwałk ciekawe doświadczenia z ptakami.



W każdej wiosce i w każdym mieście tłumy mieszkańców przez zakopane sadzą szkiełka obserwowały przebieg zaćmienia.

Na zdjęciu mieszkańcy Przerosła pow. suwalski oglądają pierwszą fazę zaćmienia.



Cień księżycy zakrywa coraz większą powierzchnię tarczy słonecznej. Z uwagą patrzą na to chłopcy z Przerosła: Marian Skubina, Stanisław Willicki i Kazimierz Kwaszewski.

(Fot. „Gazeta” — J. Dz.)

GAZETA SPORTOWA

Ze Spartakiady LZS

Piela z Białegostoku

wygrywa bieg na 400 m przez płotki

W pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych III Centralnej Spartakiady LZS najwartościowszym wynikiem jest nowy rekord zrzeszenia LZS ustanowiony przez J. Kozika z Rzeszowa, który w pchnięciu kulą uzyskał 13,17 m.

Do najciekawszych konkurencji pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych należał bieg na 5 km, bieg na 100 m mężczyzn i skok wzwyż mężczyzn. W biegu na 5 km zwyciężył po fantastycznej walce z Gruczkim (W-wa), który pobiegł doskonale taktycznie Westfal (Stalinogród) — 15,58,6. Trzecim był Borazik (Gdańsk) — 16,04,2.

W biegu na 100 m mężczyzn rozegrano eliminacje i półfinały.

Najlepsze czasy uzyskali Klimowicz (Białystok) — 11 sek., Obrzut (Kraków) — 11,1 i Patka (Poznań) — 11,1. Wynik Klimowicza jest nowym rekordem okręgu białostockiego na tym dystansie.

W skoku wzwyż mężczyźni zwyciężył Kaczmarek (Poznań) — 175 przed Majem (Kielce) i Hareckim (Rzeszów) — po 170.

W biegu na 800 m mężczyzn zwyciężył Proske (Stalinogród) — 1,55,8 przed Druszkiewiczem (Lublin) — 1,56,4 i Zamorskim (Rzeszów) — 1,57,8.

W biegu na 400 m przez płotki zwyciężył Piel (Białystok) — 1,00,4. Drugim był Mauthe (Rzeszów) — 1,00,6.

Na 100 m kobiet najlepsze czasy uzyskały: Romanowska — 13 sek., Kuśmider i Marianańska — po 13,3. Krogulecka (Białystok) miała 13,5. Na 400 m kobiet do finału zakwalifikowały się Domańska i Ornowka (Warszawa) zajmując pierwsze miejsca w swoich przedbiegach.

W skoku w dal ko-

biet zwyciężyła Kuśmider (Kraków) — 4,92. Krogulecka była trzecia — 4,81.

W dysku kobiet zwyciężyła Borowiec (Rzeszów) uzyskując 32,22.

Jako ostatnią konkurencję dnia rozegrano skok w dal mężczyzn. Zwyciężył w nim Honek (Rzeszów) wynikiem 6,41 m.

Wczoraj nastąpił również start do dwuetapowego wyścigu kolarskiego Białystok — Łomża, Łomża — Białystok. Zakończenie tego wyścigu nastąpi dziś na stadionie Ogniwa.

ZSRR prowadzi



W dniu 27. VI. 1954 r. w Rzymie rozpoczęły się gimnastyczne mistrzostwa świata. Wysoki poziom zademonstrowali gimnastycy radzieccy wychodząc na czoło klasyfikacji ogólnej w konkurencji drużynowej i indywidualnej. NA ZDZIĘCIU: Członkowie w ćwiczeniu na kółkach. (FOT — CAF)

Dobre wyniki białostoczian na Ogólnopolskiej Spartakiadzie SKS

Na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Szkolnych Kół Sportowych, która odbyła się w Poznaniu reprezentacja naszego województwa uzyskała kilka bardzo dobrych wyników, zajmując 10 miejsce na 19 startujących województw.

Nasi zawodnicy spisali się zupełnie nieźle. Wśród dziewcząt Halina EJSMONTOWNIA w skoku wzwyż zajęła 4 miejsce z wynikiem 1,35 m. Anna WOŁKANIS w rzucie dyskiem zajęła 3 miejsce osiągając 32,17 m. Na 6 miejscu w tej samej konkurencji

uplasowała się Eugenia KULESZA, osiągając 28,56 m. Na największe uznanie zasłużyła chyba Krystyna BARTKIEWICZ, która w trójbój dziewcząt zajęła 2 miejsce, uzyskując 1622 pkt.

Również i chłopcy uzyskali kilka niezłych wyników. Największą niespodziankę sprawił Zenon SIERGIEJEWICZ, który w pięcioboju zajął 2 miejsce uzyskując 3065 pkt. W biegu na 1000 metrów Zygfryd KAMIŃSKI zajął 5 miejsce mając czas 2,40,2 min. W pchnięciu kulą Edmund STANECKI uplasował się na 3 miejscu z wynikiem 14,56 m. Powiodło się również SAKOWI w biegu na 110 m przez płotki, gdzie zajął 3 miejsce w czasie 16,3 sek. W dysku Stanecki wynikiem 48,69 zajął 5 miejsce. Na torze przeszkód JEDNOCH zdobył 3 miejsce uzyskując czas 63,3 sek.

Musimy jeszcze dodać, że dziewczęta również dobrze się spisały w piątce ręcznej zajmując 3 miejsce w tabeli. Oceniając ogólnie start naszych młodych zawodników z SKS na Spartakiadzie w Poznaniu oceniamy go jako bardzo udany. (hb)

Sukces H. Rakoczy w Rzymie

RZYM. Siódme z kolei mistrzostwa świata w gimnastyce odbywające się w Rzymie dobiegają końca. Do ostatecznego zakończenia mistrzostw pozostały jeszcze ćwiczenia dowolne mężczyzn i drużynowe kobiet.

W konkurencjach kobiet, w których startuje 169 czołowych gimnastyczek świata, duży sukces odniosła nasza najlepsza gimnastyczka Helena Rakoczy, która broni tytułu mistrzowskiego z roku 1950. Zajmuje ona po ćwiczeniach dowolnych i obowiązkowych na przyrządach trzecie miejsce z ilością — 74,42 pkt. za Rudenka (ZSRR) — 75,68 pkt. i Bosakovą (CSR) — 75,11.

Najlepiej wypadła Rakoczy w ćwiczeniach na poręczach i w skoku przez konia. Również na pozostałych przyrządach uzyskała wysokie noty zajmując czołowe miejsce.

Zespołowo drużyna polska jest w czołówce i zajmuje w chwili obecnej piątą pozycję.

Zebrań kolarzy białostockich

W nadchodzącą sobotę, 3 lipca, w sali Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy odbędzie się zebranie wszystkich kolarzy z terenu miasta Białegostoku.

Początek zebrania o godz. 17. Apelujemy do wszystkich kolarzy z terenu miasta aby wzięli jak najlichnijczy udział w zebraniu.

Dokąd przesyłać nagrody na Wyścig DWB?

Wojewódzki Komitet Organizacyjny II Wyścigu Kolarskiego Dookoła Województwa Białostockiego informuje wszystkie zainteresowane instytucje i organizacje, że wszelkie nagrody ufundowane dla kolarzy biorących udział w wyścigu należy przysyłać na adres Redakcji „Gazety Białostockiej”, Białystok, ul. Kilińskiego nr 15.

Jednocześnie przypominamy, że wszystkim powiatowym komitetom etapowym, że uzyskane na swoim terenie nagrody powinny one przekazać do Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego również na adres naszej Redakcji.

Dziś na Spartakiadzie LZS

Dziś w ramach III Centralnej Spartakiady LZS na stadionie Ogniwa w Zwierzynie rozegrane zostaną o godz. 16 konkurencje lekkoatletyczne. Najciekawszymi z nich będą: finały biegów na 100 m kobiet, finał trójskoku, finały kuli i oszczepu kobiet oraz bieg na 3 tys. m z przeszkodami.

Przybycie kolarzy do Białegostoku spodziewane jest około godz. 17.30.

W Białymstoku kolarze przejadą ulicami: Szosa Żółtkowska, Kolejowa, Dąbrowskiego, Stalina, Kilińskiego, Mickiewicza, Nowotki i na stadion. (hb)

tapu wyścigu kolarskiego w ramach III Ogólnopolskiej Spartakiady LZS na trasie Łomża — Białystok. Meta etapu znajdować się będzie na stadionie Ogniwa w Białymstoku.

Przybycie kolarzy do Białegostoku spodziewane jest około godz. 17.30.

W Białymstoku kolarze przejadą ulicami: Szosa Żółtkowska, Kolejowa, Dąbrowskiego, Stalina, Kilińskiego, Mickiewicza, Nowotki i na stadion. (hb)



Hiszpanie, którzy w XVI wieku wyruszyli na podbój Południowej Ameryki, prowadzą ciągłe walki zdobywając kolejne większe miasta i twierdze państwa Inków. Każdy krok kolonizatorów to liczne morderstwa, gwałty i grabieże, jakich się dopuszczają na indyjskiej ludności.

— Wasza wysokość, a ten królik Tuparca i jego dwór? Jest tam tej holoty kilkadziesiąt sztuk. Nie upilnuję z tą garścią ludzi.

— Racja. Tego królika zamknąć w jakiejś izbie. Przez wielki szacunek, he, he, he! Reszta nie ucieknie, gdy on będzie zamknięty.

— Ale będzie mógł porozumiewać się, z kim zechce — mruknął Almagro.

— To może stale porozumiewa się. Wiem o tym — odpowiedział Pizarro pochmurniejąc nagle. Wstał i wyniosłym ukłonem dał do zrozumienia, że narada zakończona.

— Synu słońca. — Sinchi szeptał jak mógł najciszej, choć w pobliżu nie było nikogo. — Biali wyruszają, aby doznać i pobić Inkę Manco. Mówił mi to Felipillo. Już wrócili z Acory. To prawda. Ja sam to słyszałem. Już dużo rozumiem z mowy białych. Co mam teraz robić?

— Do Inki Manco nie pójdziesz. Quipu-camayoc już wiąże quipu, a ty je rozeszlesz jeszcze tej nocy do wszystkich suyu, do wszystkich hunu, nawet do najmniejszego ayllu. Trzeba korzystać z okazji, że białych zostaje tak mało i nie upilnują.

— Nie mam tu chasquich, synu słońca. Strażnice puste.

— Wyślesz tych, którzy są przy dworze, a resztę wybierzesz spośród niewolników, których pędzą biali. Dziś uda się uciec każdemu, kto będzie miał odwagę.

— Tak uczynię, synu słońca. Czy mają także roznieść jakieś słowa?

— Tak. Mają mówić wszędzie: To nakazuje Tuparca, Sapey Inka, syn słońca. Zabijajcie białych wszędzie i każdym sposobem. Czego dotknął biały, to jest skalane. Biali to grabież, gwałt i mord.

— To są słowa kapłanki Cafequili, synu słońca.

— Tak. Haravekowie będą opowiadać o jej życiu i śmierci. Teraz idź i rozsyłaj quipu i słowo.

Wielki znawca quipu, capac quipu-camayoc, nie mógł sam podołać pracy i wezwał do pomocy wszystkich, kto choć trochę znał tę trudną sztukę. Między innymi był i Rocqui, były kapłan z hunu Piura. Ten wkładał się wszędzie, pomagał gorliwie, ale też nasłuchiwał bacznie. Za złoto potajemnie wysługiwał się białym, wiążąc im quipu, jakie chcieli. Teraz wiązał sznurki według wzoru, nie podnosząc oczu, pozornie całkowicie pochłonięty pracą, udając że nie słyszy, co szepczą wokół. Ale — niby sprawdzając, czy wiernie odtworzył swoje sznurki ze wzoru sporządzonego przez wielkiego camayoca — sięgnął po cały zwój i nieznacznie, pospieszenie przebiegał palcami po wszystkich węzłach. Około północy znikł z izby, gdzie na rozkaz białych musiał przebywać Tuparca z najbliższymi.

Felipillo, zmęczony jeszcze po wyprawie na Acorę i po hulankach, spał w swym szafie, gdy Rocqui podczołgał się, obudził go niecierpliwie i coś długo, pospieszenie szeptał.

Tłumacz, początkowo ziewający i zły, wytrzeźwiał szybko.

— To może oznaczać śmierć wszystkich.

— I nas. Nie zapominać.

— Tak, ale też kto zna taką wieść, ten może uzyskać wszystko. To może oznaczać bogactwo.

— Ale co zrobić?

— Czekaj. Gdyby był tu wódz białych... No, nie ma go. Ale jest ich kapłan. To mądry człowiek — gdy nie gada o tym ich Bogu, który umarł, a równocześnie żyje. Żaden haravec nie ośmieliłby się powtarzać takich bajek. Wiesz — pójdę do niego.

Pater de Valverde zajmował izbę w drugim końcu tambo. Surowo nakazał, aby mu nie przeszkadzano, gdyż długo nocami się modlił. Toteż gdy Felipillo odsunął zasłonę i wśliznął się do izby, usłyszał w ciemności stłumiony krzyk przestrochu, a zaraz potem gniewny głos:

— Kto tam? Mówiłem, że nie wolno wchodzić!

— To ja, świątobliwy panie, Felipillo. Odważyłem się przerwać pobożne modły, ale sprawa jest wielka i groźna. Chodzi o życie.

— Czyje życie?

— Jego wysokości namiestnika i nas wszystkich.

— Gadaj prędko! Nie, nie, nie zapalaj światła! Lepiej, żeby nas nikt nie widział.

— Ale tu ktoś jest. Słyszysz oddech.

— Nie twoja sprawa. Mów!

Pater de Valverde wysłuchał groźnych nowin w milczeniu, po czym zadał tylko parę krótkich, zdecydowanych pytań.

— Kiedy te diabelskie sznurki mogą być gotowe i kiedy ci gońcy mają wyruszyć?

— Przed świtem, wielbny panie.

— A więc lada chwila. To nie może się stać. Idę do senora de la Gasca. On tu teraz dowodzi. A ty dostaniesz swą nagrodę. Nie bój się.

Don Pedro, rozbudzony z głębokiego snu, rad był wielce, że książę decydował za niego, i pospieszenie wydawał rozkazy według jego wskazówek.

(Ciąg dalszy nastąpi)